ALEKSANDER PAWŁOWSKI

KAZIMIERZ SOSNOWSKI

Z CZTEREMA RYCINAMI

DRUKARNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO,
WARSZAWA, ZŁOTA 7/9.

KAZIMIERZ SOSNOWSKI

Z POWODU PIĘĆDZIESIĘCIOLECIA PRACY
ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ

PRZYCZYNEK DO HISTORJI ROZWOJU TECHNIKI
I — HISTORJI RUCHU REWOLUCYJNEGO W POLSCE

napisał

ALEKSANDER PAWŁOWSKI

Z CZTEREMA RYCINAMI

92 (Sosnowski Kazimierz)

WARSZAWA
1931

BIBLIOTEKA
WYDZ.
ARCHITEKTURY
2875

DRUKARNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO.

ZAKUPIONE ZE ZBIORÓW
Ś. p. prof. M. LALEWICZA

ROZDZIAŁ I.

POCHODZENIE. KSZTAŁCENIE SIĘ. EMIGRACJA I TUŁACZKA. STWORZENIE STANOWISKA ZAWODOWEGO.

K. Sosnowski urodził się w listopadzie w r. 1857 w Wincencie, w powiecie kolneńskim. W roku 1875 skończył gimnazjum klasyczne w Łomży. W tymże roku wyjechał do Petersburga, zdał egzamin konkursowy do Instytutu Technologicznego, zaraz po wstąpieniu otrzymał stypendjum i po 5-cioletniej nauce skończył wydział chemiczny, w r. 1880-ym. W Instytucie tym, którego słuchacze, równie jak studenci Medyko-Chirurgicznej Akademji Petersburskiej, stanowili czoło młodzieży rewolucyjnej całej Rosji, Sosnowski nawiązał stosunki z młodzieżą rewolucyjną polską, brał udział czynny w konspiracji socjalistyczno-rewolucyjnej, a po skończeniu Instytutu, musiał Petersburg opuścić. Działalność swoją przeniósł do Warszawy i tu w dalszym ciągu prowadził agitację wśród młodzieży uniwersyteckiej i robotników w celu stworzenia ru-

chu socjalistycznego w Polsce, a, żeby łatwiej prowadzić propagandę, zdał egzamin na nauczyciela szkół średnich.

Założył kółka uniwersyteckie z udziałem kobiet, mając także na celu propagandę wyższego wykształcenia kobiet. W tej dobie i na tym samym terenie pracował L. Krzywicki i Z. Straszewicz. Po upływie pół roku, działalność ta została przez policję wykryta, co zmusiło Sosnowskiego do opuszczenia w r. 1881 Polski i wyjazdu do Genewy. W Genewie znalazł się w kółku młodzieży o kierunku kosmopolitycznym. Należeli do niego z Polaków: Kazimierz Dłuski, Stanisław Mendelson, Ludwik Waryński, również jak Sosnowski wychowaniec Petersburskiego Instytutu Technologicznego. Tam zetknął się z twórcami komunizmu rosyjskiego. Sosnowski nie wszedł na drogę komunizmu i socjalizmu kosmopoltycznego, lecz stanął pewną nogą na gruncie *socjalizmu narodowego* i w tym kierunku działał w Genewie wspólnie z Bolesławem Limanowskim. Obaj zwalczali socjalizm kosmopolityczny i założyli podwaliny tego socjalizmu patrjotycznego, który przetrwał w Polsce dotychczas i ma w rozwoju kultury polskiej poważne zasługi.

Działalność w Genewie uznał wkrótce za bezpłodną dla Polski, jako na gruncie obcym rozwijającą się, dlatego opuścił Szwajcarję i wyjechał do Paryża, bez środków utrzymania i bez znajomości języka francuskiego, mając tylko w zanadrzu polecenie od T. T. Jeża (Miłkowskiego) do B. Abakanowicza.

Ten ostatni w 1881-ym roku także stałych środków do życia nie miał. Obaj z Sosnowskim pokładali największe nadzieje w elektrotechnice, ponieważ w tym roku w Paryżu odbyła się pierwsza wystawa elektrotechniczna. Sosnowski nauczył się prędko języka francuskiego i wstąpił znów w szranki pracy społecznej, tworząc wśród robotników polaków kółka samokształcenia się w nauce i polityce, i szerząc propagandę wywołania ruchu politycznego w Polsce. W owym czasie powziął zamiar zwołania w Paryżu „Socjalistycznego Kongresu Międzynarodowego", którego nie mógł doprowadzić do skutku, zmuszony, na żądanie władz rosyjskich, do opuszczenia Francji. W Paryżu zarabiał tylko, jako bezimienny współpracownik „Przeglądu Tygodniowego", redagowanego w Warszawie przez Adama Wiślickiego i — „Ateneum" pod redakcją Chmielowskiego. Próby literackie w „Prawdzie" Świętochowskiego nie powiodły się. Na ten okres jego życia przypada znajomość z panną Heleną Goldspiegel, warszawianką, która. po skończeniu gimnazjum ze złotym medalem, przyjechała do Paryża żeby wstąpić na medycynę, i w tym celu rozpoczęła z nim wyższe studja nad chemią, fizyką i matematyką: jednocześnie — przejęta jego propagandą socjalistyczną — wstąpiła do utworzonego przez niego robotniczego stowarzyszenia.

Wskutek nakazu policji paryskiej, Sosnowski opuścił Francję i zamieszkał w Brukselli, skąd go po półrocznym pobycie, wskutek starań rządu rosyj-

skiego, wydalono. W Brukseli Sosnowski również utworzył kółko socjalistyczne wśród robotników.

Zmuszony opuścić Belgję, wrócił do Francji. W Paryżu rozpoczął życie ciężkie w poszukiwaniu normalnego zarobku. Z Abakanowiczem i Ochorowiczem pracował nad wynalazkami elektrotechnicznemi w laboratorjach, lecz trwałego i stałego współpracownictwa nie mógł nawiązać. Mając czas, niezapełniony stałą pracą zarobkową, i — przygotowanie naukowe jako chemik, Sosnowski wstąpił na fakultet medyczny i odbył całkowicie studja anatomiczne.

W roku 1883-im wyjechał do Anglji, gdzie usiłował szczepić ideje socjalistyczne wśród robotników polaków i przebył tam pół roku, bez zarobku, znosząc niedostatek, graniczący z nędzą. Po nieudanej próbie znalezienia pracy w Londynie, wrócił do Paryża i ciągnął dalej żywot bezdomnego emigranta, myślącego o rewolucji politycznej i społecznej w Ojczyźnie.

W roku 1885-ym zaczyna się jaśniejszy okres życia Sosnowskiego. Poszukiwania innych dróg wykształcenia i zarobku wykrystalizowały się w nawrocie do pracy technicznej, do czego miał przygotowanie najwięcej obiecujące, jako inżynier technolog. Otrzymał posadę w Société d'Éclairage Eléctrique, które powstało w celu eksploatowania lampy Jabłoczkowa, wynalazku, który elektrotechnikę wysunął na powierzchnię życia przemysłowego i urbanistycznego; posada dawała mu 150 franków miesięcznie. Tak się ciągnęło to życie emigracyjne do roku 1889-go, — roku wielkiej Wystawy Międzynarodo-

wej Paryskiej. Abakanowicz zbliżył Sosnowskiego z Heringiem, inżynierem amerykańskim, członkiem jury, na gruncie opracowania projektu akumulatora. Wypuszczony w świat, w roku 1890-ym, akumulator „ATLAS“ był wynalazkiem wydatnym. Sosnowski otrzymał posadę inżyniera firmy z płacą 400 franków miesięcznie. To mu dało możność zawrzeć związek małżeński z kobietą, która mu się stała na całe życie jego gwiazdą przewodnią, a która właśnie skończyła Szkołę Medyczną i otrzymała dyplom lekarski. Tymczasem praca nad wyrobem akumulatora spowodowała ciężką chorobę z powodu zatrucia organizmu ołowiem, co go zmusiło do opuszczenia dalszych w tym kierunku studjów i do poszukiwania pracy na innem polu. Rząd rosyjski znów mu nie dawał spokoju. Oskarżono go o robienie bomb, a były to formy kryształów, które fabrykował z blachy w celu kształcenia robotników. Z tego powodu był nawet zaaresztowany i zagrożony ponownem wydaleniem z Francji. Dzięki jednak wyrobionym stosunkom został zwolniony, pod warunkiem przyjęcia naturalizacji francuskiej.

W roku 1891-ym wypadek dał mu możność zaznajomienia się z oryginalnym wynalazkiem, mianowicie, — turbiny parowej Lavala. Pojechał do Szwecji, zbliżył się z genjalnym inżynierem Lavalem i odtąd zajął się teorją, ulepszaniem i rozpowszechnianiem tego nowego systemu maszyny parowej, którego przedstawicielem w Paryżu jest dotychczas, jako Dyrektor Zarządzający.

W roku 1892-im nikt w zastosowanie turbin parowych nie wierzył i propaganda podjęta przez Sosnowskiego miała w technice ówczesnej znaczenie rewolucyjne. On utworzył pierwsze towarzystwo akcyjne francuskie, do ich zastosowania i eksploatacji, złożone z kilkunastu uczestników, w tej liczbie z Ollendorfa i Ohneta.

Wspólnicy Sosnowskiego traktowali swój udział w towarzystwie, w czasie jego powstawania, jak loterję.

K. Sosnowski

ROZDZIAŁ II.

WPROWADZENIE TURBINY DO MECHANIKI PAROWEJ. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA I PROPAGANDOWA. OCENA DZIAŁALNOŚCI ZAWODOWEJ SOSNOWSKIEGO PRZEZ POWAGI NAUKOWE I PRAKTYKÓW.

Sosnowski zawczasu zrozumiał, jaka jest przyszłość turbiny parowej, dopatrywał się w niej środka odrodzenia mechaniki parowej, lecz dopiero o parę lat później, mianowicie w roku 1894-ym, w odczytach i w druku wystąpił z twierdzeniem, że maszyny tłokowe są skazane na zagładę i że turbina ma nieograniczoną przyszłość.

Nim jednak mógł samodzielnie występować, na odczytach i w druku, z poglądami na znaczenie turbiny parowej, musiał się liczyć z wolą wspólników, którzy nie podzielali jego wywodów i wymagali ujęcia przedewszystkiem kupieckiego. Dlatego też teorję turbin Sosnowski ogłosił znacznie później, niż ją sformułował. W tej pracy byli mu pomocni uczeni tacy jak Marcelin Berthelot, Bertrand, Maurice Levy, Painlevé, d'Arsonval etc., ułatwiając mu dostęp do

cennych źródeł w Bibliotekach i Archiwach, jak również do materjałów rękopisemnych — dotychczas nieznanych.

Od roku 1894-go, w interesie Towarzystwa Akcyjnego, jeździł po Francji, miewał odczyty, pokazywał turbiny. Udział na wystawie w Lyonie, w roku 1894, stał się punktem zwrotnym. Eksponaty Towarzystwa nagrodzone zostały złotym medalem, poczem nastąpiły inne odznaczenia i to pozwoliło Sosnowskiemu występować nadal samodzielnie i pod swojem nazwiskiem teorję turbin popularyzować, a Towarzystwo „Société Laval" coraz więcej rozwijać. W r. 1900-ym, na Wystawie Powszechnej w Paryżu, otrzymał Dyplom Honorowy, co wzmocniło ponownie rolę turbiny parowej, wprowadzonej przez niego do techniki światowej.

Odczyt p. t. „TURBINE à VAPEUR de LAVAL" miał w 1894-ym, w *„Société Française de Physique"*, a wkrótce potem w *„Société Internationale des Electriciens"*. Pierwszy jego odczyt wydrukowało czasopismo *„Le Génie Civil"* w tymże roku. W roku 1895 -ym miał odczyt w Rouen i w Marsylji w stowarzyszeniach naukowych i przemysłowych, a w Paryżu w *„Société des Ingénieurs civils"*.

W roku 1896-ym ukazała się większa jego praca, wydana w biuletynie *„Société d'Encouragement de l'Industrie Nationale"* p. t. *„Roues et Turbines à Vapeur"*, Dzieło to uzupełnione (str. 234 z 356 rysunkami) ukazało się w drugiem wydaniu w 1904 roku i stanowi główny dorobek naukowy autora, gdyż w niem wyłożona jest teorja turbin Lavala i ocena

turbin porównawcza. Dzieło to wydane przez Ch. Béranger rozsławiło autora i jest obecnie wyczerpane.

W roku 1897, Sosnowski umieścił w *„La Nature“* rozprawę o kotłach Lavala wysokiego ciśnienia (220 atmosfer), a w latach 1898, 1902 i 1903 szereg artykułów popularyzujących turbinę Lavala.

W roku 1905 wydał sprawozdanie p. t. *„Les Machines à Vapeur â l'Exposition de Saint - Louis“*, w Ameryce Północnej.

W 1916-ym roku miał w *„Société des Ingénieurs Civils de France“* odczyt p. n. *„Applications et tendances nouvelles dans le domaine de la Mécanique et de l'électricité“*, oraz wydał sprawozdanie ze swojej misji do Stanów Zjednoczonych.

W r. 1918, w „Société Française des Eléctriciens“, wystąpił z referatem, p. n. *„Les Grandes Centrales Americaines“*.

Tak więc drukowane prace techniczno - naukowe K. Sosnowskiego, w zakresie teorji zastosowania turbin, przypadają na okres pięciu lat ostatnich wieku ubiegłego i pięciu lat pierwszych bieżącego.

W dobie wielkiej wojny wygłaszał i drukował sprawozdania ze swoich podróży do Ameryki, w których zajmowały go sprawy elektrotechniki, mechaniki cieplnej, oraz ogólne, dotyczące postępu technicznego, a ze społecznych — dotyczące pracy kobiet w Stanach Zjednoczonych.

K. Sosnowski jest więc pionierem turbiny parowej i jednym z głównych twórców przemysłu wytwarzającego turbiny parowe, które wprowadził we Francji w roku 1892-im.

Turbina parowa wywołała istotny przewrót w budowie maszyn parowych i znalazła powszechne zastosowanie w instytucjach na lądzie i na okrętach, jako motor okrętowy.

W roku 1894-ym pokazał w „Société Française de Physique“ w Paryżu, pierwszą małą turbinę parową Lavala. Dawała ona całkowite rozprężenie pary, posiadała oś giętką, która pozwalała osiągnąć dowolną ilość obrotów, dochodzącą do 40000 na minutę i przekładnię zazębioną, redukującą ilość obrotów. Uważano ją z początku za próbę laboratoryjną.

Obecnie turbina parowa jest duszą supercentrali nowoczesnych w Europie i Ameryce, — poruszających agregaty elektryczne o mocy 100.000 kilowatów i więcej. Szybkość ich normalna dosięga 3000 obrotów na minutę, ciśnienie w kotłach Lavala, ustawionych w roku 1897-ym wynosi 200 kg. na cm.^{2}. Zużycie opału dochodzi obecnie do 500 gramów na kilowat - godzinę. Wydajność ciepła, „rendement thérmique“, wynosiła pierwotnie 7$^0/_0$, a w roku 1919-ym 20$^0/_0$, — świadczy to o dokonanych ulepszeniach.

Te rezultaty sprzyjały szybkiemu rozpowszechnieniu turbin w Ameryce.

W rezultacie misyj urzędowych, które Sosnowski wykonał w Stanach Zjednoczonych i otrzymanych tam danych, oraz spostrzeżeń, zreferowanych i zastosowanych we Francji, zostały w przemyśle francuskim osiągnięte znaczne ulepszenia.

Powstały mianowicie wielkie stacje energietyczne i wielkie centrale; powstało przesyłanie energji o wy-

sokiem napięciu na wielkie odległości; włączono wiele fabryk do sieci elektrycznych, które zostały zjednoczone; wzmogła się dążność do zaoszczędzenia energji we wszelkiej postaci i usunięto marnotrawstwo.

Te zasługi Sosnowskiego zostały należycie ocenione przez rząd francuski i sfery przemysłowe. Jego sprawozdania z misyj amerykańskich znalazły szerokie uznanie i rozpowszechnienie, a misje te od roku 1904-go powtarzały się kilkakrotnie.

W broszurze wydanej w roku 1919-ym p. t. „Les Grandes Centrales Americaines" obejmującej dane z roku 1915-go i 1919-go, autor daje obraz najważniejszych zdobyczy techniki amerykańskiej w zakresie budowy i eksploatacji wielkich centrali.

Pozatem, w sprawozdaniach z podróży, dał głęboką i wytworną syntezę życia amerykańskiego i przyrody amerykańskiej.

W zakresie prac teoretycznych zasługi Sosnowskiego znalazły właściwą ocenę w dziełach wielu autorów.

W roku 1896-ym *A. Stevart,* profesor szkoły wyższej górniczej w Liège, w swojej pracy o turbinie Lavala podniósł, że Sosnowski w roku 1895-ym ustalił, iż szybkość linjowa na obwodzie koła turbiny powinna być równa szybkości względnej wypływania wody, a więc i szybkości względnej dopływu do turbiny.

Delaporte, dyrektor zakładów Bréguet'a (Revue Méchanique 1902 Mai) podniósł słuszność zastoso-

wania przez Sosnowskiego odnośnej formuły Weissbacha.

Maurycy Levy, członek Francuskiej Akademji Nauk w r. 1904-ym, zaznacza, że książka Sosnowskiego jest jedyną, jako systematyczny i obfity zbiór danych o turbinach.

E. Hahn, dyrektor laboratorjum mechaniki stosowanej w Nancy, pisze w roku 1906-ym, że, poza drukowanemi pracami Sosnowskiego, piśmiennictwo francuskie nie posiada traktatów o turbinach parowych, a *Hofweber,* w odczycie, wygłoszonym we Frankfurcie w roku 1907-ym, stwierdza, że w książce „Roues et Turbines à Vapeur", wydanej w roku 1896-ym, a powtórzonej w 1904-ym (Ch. Beranger, Paris), Sosnowski pierwszy ogłosił zasady działania pary w turbinach parowych nowoczesnych, najbardziej rozpowszechnionych.

Stodola, profesor Szkoły Politechnicznej w Zurychu, jedna z najwybitniejszych powag współczesnych w kwestji turbin parowych, powołuje się, w swoich pracach, na dzieło Sosnowskiego o „Kołach i Turbinach parowych", jako na pierwszą, a kompletną monografję ówczesnych poszukiwań w tym zakresie, — zacząwszy od Eolypili Herona z Aleksandrji, w 120 roku przed Chrystusem, — z którego zapożycza wyciągi.

Pomijamy inne głosy inżynierów i profesorów francuskich i niemieckich, jak *Rateau, Herdner, Hofweber, Ernest Mercier* etc., lecz nie możemy ominąć wzmianki, że *J. Bréguet,* jeden z dyrektorów zakładu

tegoż imienia, wytwarzającego turbiny parowe, przyznał Sosnowskiemu że to on pierwszy wprowadził turbiny parowe do Francji.

Co się tyczy jego sprawozdań z ustrojów energietycznych w Stanach Zjednoczonych, to *H. Benner*, Dyrektor techniczny Zakładów „Société Alsacienne de Construction Mechanique", w Belforcie, podnosi znaczenie jego książki „Les Grandes Centrales Americaines" i wypowiada zdanie, że Sosnowski oddał technice francuskiej ogromne usługi, przedstawiając w sposób jasny i szczegółowy, co się robi za oceanem.

ROZDZIAŁ III.

DZIAŁALNOŚĆ PRAKTYCZNA. ROBOTY WYKONANE WE FRANCJI I GDZIEINDZIEJ. UZNANIE I ODZNACZENIA ZA PRACĘ ZAWODOWĄ. DZIAŁALNOŚĆ URZĘDOWA I SPOŁECZNA DLA FRANCJI, — ODZNACZENIA ZA NIĄ.

Praktyczna działalność Sosnowskiego rozpoczęła się w roku 1895-ym, kiedy w *„Grands Magasins de Clichy"*, w Paryżu, zmontował pierwszą Stację Centralną Elektryczną z turbogeneratorami parowemi Lavala i kotłami wysokiego ciśnienia.

W roku 1895-ym, a więc 36 lat temu wprowadził do Ameryki pierwsze turbiny parowe, które były zmontowane w Elektrowni należącej do firmy *„Edison Electric Illuminating Co,"* w New-Yorku.

W pięć lat później, na Powszechnej Wystawie w 1900 r. w Paryżu, Sosnowski wykonał instalacje dwóch turbozespołów w Centrali Elektrycznej Wystawy, po 300 KW. każdy, które dostarczały siłę i światło wystawie. Była to pierwsza tego rodzaju in-

stalacja, odwiedzana przez powagi techniczne wszechświatowe.

Odtąd corocznie, do spisu instalacyj wykonanych przez Towarzystwo Francuskie Lavala, kierowane przez Sosnowskiego, przybywały nowe pozycje. Spis ten obejmuje, do roku 1930-go, 30 instalacyj całkowitych, nie licząc dostawy większych partyj części instalacyj dla centrali elektrycznych różnych krajów.

Instalacje całkowite wykonał w Paryżu, Rouen, Marsylji, Lens, Havre, Perigueux, Orleanie, Fumel, Epernay, Bordeaux, Lyon, Dunkerque, Toulon, oprócz tego jedną wielką pod Moskwą (Leżniewo), większą w Ameryce Południowej, w Laurium (Grecja). Dostawy części instalacyj znalazły odbiorców w Hiszpanji, Egipcie i Algierze.

W Paryżu i pod Paryżem, oprócz dwóch wyżej wspomnianych, mamy do czynienia z szeregiem następujących:

Usine de Charonne; centryfugi z turbinami parowemi dla zasilania wodą Paryża.

Usine d'Ivry; całkowite urządzenie dla przepompowywania wód kanalizacyjnych na odległość 20 kilometrów. Motory tej instalacji działają o natężeniu 5000 volt.

Powtórnie w Usine de Charonne ustawił dwie pompy elektryczne, dostarczające 2400 metrów^3 wody na godzinę, pod ciśnieniem 30 metrów.

Usine de l'Ourc — dwie pompy o sile 450 K. M.

Usine de Lyon — pięć pomp o sile 450 koni, etc., etc..

BIBLIOTEKA
WYD.
ARCHI.EKTURY

Centrala w Vitry Sud, Towarzystwa Union d'Électricité, jest na ukończeniu. Stanowi 5 grup pomp elektrycznych, dla zasilania kotłów parowych, które dostarczają 250 metrów^3 wody na godzinę, przy temperaturze 140°, (pary przegrzanej), — ciśnieniu 45 kilogr. na 1 cm.^{2}. Przy tej temperaturze w pompach porowatość ścian pomp musi być znikoma.

Instalacje, wykonywane przez Sosnowskiego działają bez zarzutu, a np. pompy w Hawrze od 1910 roku działają bez przerwy.

Już instalacja wodociągu w Hawrze, wykonana w r. 1909, składająca się z centryfug, poruszanych wyłącznie przez turbiny parowe (pierwsza tego rodzaju) — osiągnęła zużycie węgla tylko 1030 gramów na K. M. 1 godzinę, w przeliczeniu na wodę dostarczaną.

W roku 1915, w wodociągu miasta Orleanu, spożycie węgla wynosiło tylko 950 gramów, na konia i godzinę w przeliczeniu na ilość wody. Obecnie cyfra ta spadła znacznie niżej.

Towarzystwo Lavala, pod kierunkiem Sosnowskiego, wykonywa największe we Francji urządzenia pomp centryfugowych, wprawianych w ruch za pomocą turbin, — służących do zasilania wodą wodociągów, kotłów stacyj centralnych, ewakuacji wody z doków suchych, przepompowywania i pędzenia na odległość wód kanalizacyjnych i t. d.

Firma ta wyrobiła sobie całkowite zaufanie instytucyj rządowych, zarządów miejskich i firm prywatnych.

Szczegóły powyższe są chlubnem dla polskiego imienia świadectwem. Nasz rodak nietylko dał inicjatywę zastosowania we Francji nowego wynalazku szwedzkiego, lecz w ciągu 36 lat, z wyjątkową wytrwałością, stosował ten wynalazek w coraz większych rozmiarach i ze stałemi ulepszeniami, przez co przyniósł Francji ogromne korzyści materjalne, a technice wszechświatowej wskazał nowe drogi.

Już w roku 1907 Sosnowski otrzymał odznaczenie jako Chevalier de la Légion d'Honneur (1-szy stopień), za zasługi na polu techniki i przemysłu. Wówczas był od kilku lat naturalizowany, a obywatelom francuskim Legja jest nadawana trudniej, niż cudzoziemcom. Rząd francuski już wcześniej zwrócił uwagę na jego działalność i powoływał go stale na delegata i członka Jury wystaw międzynarodowych w Europie, a w roku 1904 delegował go, jako przedstawiciela Francji na wystawę do St. Louis w Stanach Zjednoczonych. Drugą taką misję do Ameryki Sosnowski otrzymał po wojnie światowej. Po powrocie z Ameryki, w roku 1920-ym, otrzymał stopień Officier de la Légion d'Honneur. O tem odznaczeniu umieścił obszerną wiadomość tygodnik paryski „Polonia", w Nr. 29 pod datą 7 sierpnia 1920 r.

W ciągu całej wojny światowej oboje p.p. Sosnowscy brali czynny udział w pracy publicznej i pozostawali w Paryżu bez przerwy.

Pani Sosnowska, lekarz, pracowała niezmordowanie w szpitalach paryskich. Sosnowski otrzymał

w roku 1915 misję konfidencjonalną rządu francuskiego, jako przydzielony do misji wojskowej francuskiej w New-Jorku. Podróż do Ameryki odbył w warunkach niebezpiecznych, z powodu działania łodzi podwodnych. Wywiązał się z tej misji w sposób najlepszy, co mu zjednało uznanie i odznaczenie rządu francuskiego.

Dr. Helena Sosnowska

ROZDZIAŁ IV.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA POLSKA W PARYŻU.

Sosnowski nie posiada obecnie żadnego stanowiska urzędowego we Francji, lecz pełni funkcję honorową na gruncie współpracy polsko - francuskiej. W łonie *Chambre de Commerce Internationale,* w Paryżu, istnieje *Comité Permanent International,* który opracowuje projekty uchwał międzynarodowych. W tym Komitecie K. Sosnowski jest przedstawicielem *du Comité National Polonais.* Posiedzenia Komitetu w Paryżu odbywają się dwa razy do roku. Międzynarodowa Izba Handlowa Paryska odbywa co dwa lata kongresy. Pierwszy odbył się w roku 1923 w Rzymie, następnie w 1925 w Brukselli; w 1927 w Stockholmie, a w 1929 w Amsterdamie. W roku 1931 Kongres odbył się w Stanach Zjednoczonych. Sosnowski brał udział w tych kongresach, jako jeden z czterech Vice-prezesów, mianowicie, jako reprezentant Polski.

Członkami delegacji polskiej są obecnie, oprócz niego, p.p. Gliwic, Herse, Trepka, Wartalski, oraz Wiślicki.

Od wielu lat Sosnowski jest radcą handlu zewnętrznego, w Ministerstwie Handlu Francji *(Conseiller du Commerce Extérieur de la France)*. Po dwóch kadencjach, radcy przysługuje tytuł honorowego, który też posiada.

Sosnowski przyczynił się w znacznej mierze do poznania przez świat francuski Polski współczesnej.

Był członkiem dwóch Misyj Gospodarczych Francuskich, które zwiedziły Polskę w roku 1922 i 1929. Pierwszej przewodniczył Albert Tirman, Radca Stanu; drugiej — M. Noulens, b. Ambasador Francji. Sosnowski ułatwiał im zadanie w Polsce, a po powrocie do Paryża, popularyzował to, co misje w Polsce widziały.

W roku 1929 na bankiecie, urządzonym przez *„Comité d'Études franco-polonais"*, który się odbył pod przewodnictwem członka akademji, p. J. Barthélemy, Sosnowski wygłosił przemówienie, streszczające wrażenia. Jest to rzeczowa i zarazem patrjotyczna ocena zdobyczy Polski na polu gospodarczem, podnosząca znaczenie polskich zasobów naturalnych i polskiej państwowości.

W misji 1929 r. brał też udział redaktor miesięcznika „Révue de Deux Mondes", p. Pinon, jako członek Towarzystwa France-Pologne.

Przemówienie Sosnowskiego wydane zostało w druku, razem z notatką o składzie obu misyj

i z wywiadem gazety „Eclair", wydrukowanym po powrocie do Francji misji 1929 roku.

Sosnowski został przedstawiony Władysławowi Mickiewiczowi w roku 1883 i od tego czasu stale podtrzymywał z nim stosunki przyjazne. Władysław Mickiewicz był świadkiem na ślubie Sosnowskiego, ojcem chrzestnym jego syna, Jana, i świadkiem na ślubie tegoż jedynego syna, wychowanego, jak i całe potomstwo, w duchu przywiązania do Polski, odziedziczonym od rodziców.

Kazimierz Sosnowski w ciągu całego swego życia i pobytu we Francji stale pracował nad uspołecznieniem i podniesieniem poziomu oświaty, oraz technicznego wykształcenia Polaków, zwłaszcza robotników polskich, pracujących w Paryżu. Od roku 1923 jest Administratorem zarządzającym Stowarzyszenia Polskiego „Czci i Chleba". Stowarzyszenie to wiele zawdzięcza Paderewskiemu i Ostrowskiemu. Powstało w Paryżu w r. 1830, w celu udzielania wsparcia emigrantom Polakom i wynajdywania dla nich pracy. W ostatnich latach Prezesami Stowarzyszenia byli Władysław Mickiewicz, Wł. Zamojski, Mękarski, Dybowski, i D. Zaleski, syn poety Bohdana.

Gdy nadarzyła się sposobność pracowania dla Polski niepodległej w zakresie interesów kulturalno-gospodarczych, to Sosnowski wziął w tej pracy czynny udział.

Sosnowski popiera Polaków, zmuszonych szukać chleba we Francji. W prowadzonych pod swoim kierunkiem instalacjach zatrudnia Polaków, ze szcze-

gólnem dążeniem do wyrobienia doświadczonych sił technicznych polskich. Po za obrębem samego przedsiębiorstwa proteguje Polaków w celu otrzymania przez nich posad w wielkich fabrykach.

W roku 1925 podjął się roli rzecznika i protektora Związku Polskich Czasopism Technicznych i Zawodowych w Komitecie Wykonawczym Federacji Międzynarodowej Prasy Technicznej i rolę tę pełni bezinteresownie dotychczas, na pożytek piśmiennictwa polskiego i propagandy państwowości polskiej.

Pani dr. Sosnowska dała opiekę i przytułek kilku rodaczkom, które skończyły medycynę w Paryżu i obecnie zajmują tam stanowiska w szpitalach i jako wolnopraktykujące medyczki.

Oboje pp. Sosnowscy, swoją wybitną, użyteczną pracą w Paryżu przynoszą zaszczyt społeczeństwu polskiemu, dając świadectwo twórczości, sprawności i energji zawodowej i obywatelskiej.

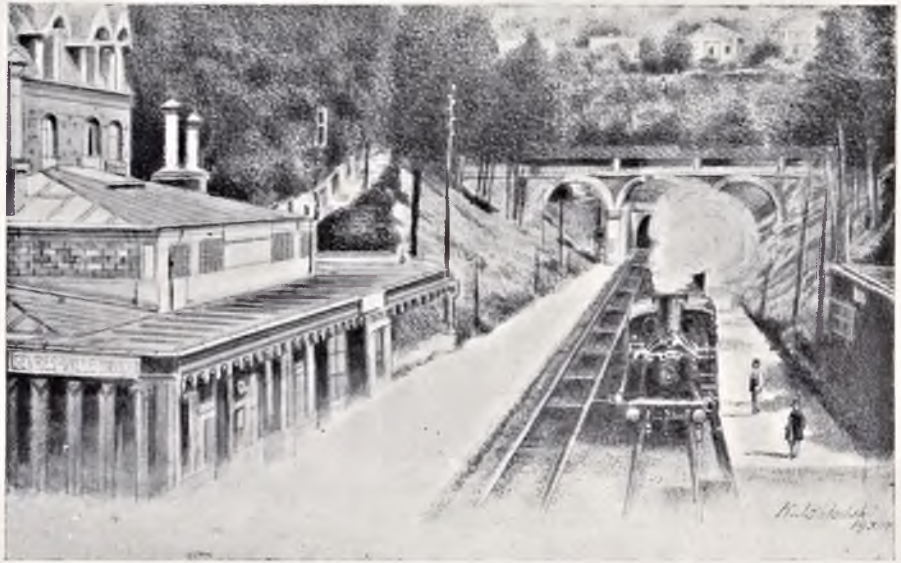

Widok na stację Sèvres-Ville d'Avray i na siedzibę pp. Sosnowskich (na ostatnim planie na prawo).

ROZDZIAŁ V.

TEORETYCZNA I PRAKTYCZNA ROBOTA W RUCHU SOCJALISTYCZNYM POLSKIM.

Kazimierz Sosnowski należy do pocztu działaczów rewolucyjnych polskich, którzy od roku 1878 do 1881, w Rosji, albo zostali zesłani, albo emigrowali. Poczet ten składał się z Ludwika Waryńskiego, Z. Dziankowskiego, Filipiny Płaskowickiej, Wacława Sieroszewskiego, Stanisława Mendelsona, Kazimierza Dłuskiego, W. Piekarskiego, Ed. Przewóskiego, Zygmunta Heringa, M. Heilperna, Sz. Diksztejna, Aleksandra Więckowskiego, Jana i Józefa Hłasków, Bolesława Wysłoucha, Zygmunta Poznańskiego, Tad. Werblewskiego, Zygm. i Tadeusza Balickich, Braci Pławińskich.

Sosnowski i bracia Baliccy opuścili Petersburg i wyjechali do kraju po aresztowaniach marcowych 1880 roku, dokonanych w petersburskiej gminie socjalistów polskich. W czerwcu zebrali się w Warszawie przedstawiciele „Gmin". Warszawską gminę re-

prezentował Sosnowski i Baliccy. Sosnowski w agitacyjnej robocie, rozpoczętej w Warszawie, zawiadywał propagandą wśród inteligencji, Baliccy i Lisowski — wród robotników. W mieszkaniu Sosnowskiego w Warszawie, przy udziale 23-ch delegatów z różnych okolic Polski, odbył się obchód listopadowy 1880 roku.

W styczniu 1881 roku pojawił się w 89 egzemplarzach pierwszy (i ostatni) zeszyt hektografowanego pisemka dla robotników p. t. *„Gawędy z Ludem Roboczym“*, których autorem był K. Sosnowski. Wkrótce potem, 15 lutego, zaczął się pogrom socjalistów i rewolucjonistów, lecz Sosnowski i Baliccy zdołali w porę wyemigrować.

W sierpniu 1881 roku stowarzyszenie narodowo-socjalistyczne „Lud Polski“ wydało odezwę. Był to manifest i program narodowego socjalizmu grup socjalistycznych krajowych i emigracyjnych, zrzeszonych w tem stowarzyszeniu. K. Sosnowski był wybitnym jego członkiem.

Odezwa ta, jako cel stowarzyszenia, obok wspólnej własności środków wytwarzania, postawiła zniesienie ucisku polityczno-narodowego, przez:

a) samoistny byt narodowy w granicach dobrowolnego ciążenia,
b) najrozleglejszy samorząd gmin i ziem, ograniczony tylko ich solidarnością państwową.

Jak z tego wynika socjaliści narodowi już w roku 1881-ym, podnosili w swoim programie sprawę wolności i samoistności narodowej. Jest to ich zasługą historyczną.

Podczas obchodu rocznicy Rewolucji Listopadowej 29 listopada 1881-go roku w Paryżu, t. j. 50 lat temu, K. Sosnowski miał odczyt. Od początku swojej działalnoci społeczno-politycznej objawiał skłonności do teoretyzowania i formułowania programów. Obok tych rysów jego umysłowości, należy postawić wysoki idealizm, oparty o patrjotyzm. Ta nuta dźwięczy silnie we wspomnianym odczycie.

„Od lat wielu — mówił — (Paryż, 29 listopada 1881 r.) świętujemy rocznice naszych powstań, gromadząc się w najrozmaitszych zakątkach zagranicy. „Jeżeli demokraci, których pamięć czcimy, dostrzegali sami błędy przeszłości i braki rewolucyjnych haseł, to my tem więcej jesteśmy zdolni i powinniśmy mieć rękojmie zdobycia rzeczywistej wolności".

„Rewolucja winna być społeczną obok politycznej. To co demokraci 1831 roku przeczuwali, to my stawiamy na pierwszym planie".

„Walka przeciw uciskowi narodowemu, przeciwko najeźdzczym rządom, a nie między narodami, ustać nie może i nie powinna. Obok walki w imię swobód politycznych, występuje walka ekonomiczna, warunkująca wolność i równość jednocześnie".

W dalszym ciągu tego przemówienia, którego ostrze było skierowane „przeciwko kapitalizmowi, jako nowej formie niewolnictwa i feodalizmu", autor podnosił znaczenie socjalizmu, widział w nim środek wyzwolenia mas ludowych i robotniczych z nędzy, której obraz przedstawił w sposób dramatyczny i pełen głębokiego współczucia. W tych apostrofach widać szlachetną, altruistyczną duszę.

O ile można się nie zgodzić z tem ujęciem znaczenia ekonomicznego kapitalizmu, o tyle trzeba przyznać autorowi trzeźwość i słuszność w formułowaniu celów propagandy. Celami są: „wyzwolenie się z pod ekonomicznego, polityczno-narodowego i społecznego jarzma, — wytworzenie jak najodpowiedniejszych warunków dla wszechstronnego rozwoju, i zapewnienia jak największej każdemu swobody". Jest w tem przemówieniu tendencja międzynarodówki, lecz przejęta zrozumieniem i przywiązaniem do potrzeb narodowych. To są najbardziej dodatnie postulaty obecnego programu polskiego stronnictwa socjalistycznego.

Takie ujęcie socjalizmu, wygłoszone przez Sosnowskiego w roku 1881-ym i powtarzane w latach następnych, poprzedziło o kilka lat późniejsze wyznanie i wywody Engelsa.

Te poglądy Sosnowskiego podzielali też inni przedstawiciele socjalizmu polskiego, którzy obok Sosnowskiego, począwszy od roku 1883-go pisali w „Przeglądzie Tygodniowym", jako to: L. Krzywicki, Krasiński, Diksztein, Limanowski, Falski, Daszyński.

ROZDZIAŁ VI.

STOSUNEK SOCJALIZMU, UPRAWIANEGO PRZEZ SOSNOWSKIEGO DO SOCJALIZMU WSZECHŚWIATOWEGO.

Przypatrzmy się, jaki jest stosunek tych poglądów Sosnowskiego i jego kolegów polskich do teorji i praktyki głównego sztabu socjalizmu europejskiego.

Jak wiadomo, socjalizm w rozumieniu Marxa i Engelsa nie jest doktryną ekonomiczną, lecz nowym poglądem na świat. Ruch rewolucyjnego proletarjatu jest tylko częścią przewrotu umysłowego, czyniącego wiek XIX-ty wiekiem rewolucji. Przewrót ten nie był nowością, gdyż Chrześcijaństwo głosiło już dawniej zasady analogiczne, lecz w praktyce życiowej zasady te nie zostały urzeczywistnione. Marx i Engels, pod wpływem badania życia gospodarczego Anglji, założyli podwaliny socjalizmu. Obaj nie byli umysłami o ścisłej dyscyplinie naukowej. Są to apostołowie, lecz nie uczeni i do chwili obecnej ich spuścizna jest nie nauką, lecz teorją społeczną, zbudowaną z jednej strony na zrozumieniu głębokiego niedoma-

gania gospodarczego wszystkich społeczeństw rozwiniętych przemysłowo, a z drugiej strony na wzniosłym idealiźmie.

Największą realną zasługą socjalizmu jest to, że dał formułę materjalistyczną pojmowania rozwoju ludzkości (Krytyka Ekonomji Politycznej 1859 r. K. Marxa). Marx wypowiedział tę wiekopomną tezę, że proces życia społecznego, politycznego i umysłowego jest uwarunkowany sposobem produkcji życia materjalnego. Innemi słowy wysunął to słuszne pojmowanie dziejów, że rozwój techniki przoduje i warunkuje wszelkie inne gałęzie rozwoju ludzkości.

Obecne, powojenne, przesilenie na całym świecie jest wynikiem nadprodukcji, wywołanej przez postępy mechanizacji i organizacji umiejętnej, oraz — wzmożenie się centralizacji kapitałów. Po tem, co zrobił Marx na polu rewolucji pojęć i rewolucji społecznej, przyszedł Engels, który wydał i spopularyzował dzieło Marxa i dodał swoje wybitne poglądy,— treści politycznej.

W roku 1887-ym, kiedy uchwalono zwołać kongres międzynarodowy. (Odbył się w roku 1889-ym w Paryżu), Engels pisał o znaczeniu międzynarodówki w ten sposób:

„Nowa międzynarodówka nie będzie podobna do starej. Nowa międzynarodówka odżyje, jako przegrupowanie i powiązanie ściśle zróżniczkowanych pod względem narodowym, zgoła niezależnych grup, których wspólne, zbiorowe życie ujawni się przeważnie w zwoływaniu kongresu ogólnego. Masy dają się

wprawić w ruch tylko na drodze właściwego każdemu krajowi ujęcia".

W tem zrozumieniu tkwi pierwiastek patrjotyzmu. Dla Engelsa niepodległość Polski była kanonem. Niezależność Polski uzależniał od rewolucji w Rosji i odwrotnie. Dom Engelsa w Londynie był otwarty dla każdego Polaka. Polacy czytywali mu „Przedświt". Uważał rozbiory Polski za zbrodnię. Dla niego „Polska" zawsze była.

Są to rzeczy znane, przypominamy je dlatego tylko, że ujęcie socjalizmu przez pryzmat patrjotyzmu narodowego powstał w umysłach socjalistów polskich, z Sosnowskim na czele, o kilka lat wcześniej, niż dał mu wyraz Engels. Narodowy socjalizm dojrzał w Niemczech pod wodzą Edwarda Bernsztejna, warszawianina. Wątpić można, czy gdyby nie było Polski, to socjalizm narodowy kiedykolwiek by dojrzał. Dlatego tyle o nim mówię, żeby uwydatnić w tym procesie rolę Sosnowskiego.

ROZDZIAŁ VII.

ZNACZENIE SOCJALIZMU NARODOWEGO W POLSCE.

Socjalizm *narodowy* jest w największym stopniu płodem genjuszu polskiego. Jest połączeniem idealizmu i entuzjazmu polskiego, — tolerancji i liberalizmu polskiego z doby odrodzenia i reformacji, — cierpień, doświadczeń i walk porozbiorowych o niepodległość i — tego przywiązania do rodzimej odrębności i tradycji, które się w duszy polskiej rozwinęło potężniej, niż gdziekolwiek na świecie. Te polskie pierwiastki wpłynęły na teoretyka Engelsa i na praktyka Edwarda Bernsteina, twórcy i przywódcy stronnictwa socjaldemokratów niemieckich; one też nie pozostawiły Lenina obojętnym dla Polski i tkwiły w głębi duszy nawet Dzierżyńskiego; obaj mieli ujęte po swojemu poszanowanie dla Polski.

Cokolwiek można powiedzieć o wybujałym rozkwicie „zdobyczy socjalnych“ pierwszych lat niepodległości Polski, cokolwiek się mówi o niedocenianiu przez min. Kwiatkowskiego problemu kapitali-

zacji w przemyśle polskim, (Przegl. Gospod. Nr. 24, r. 1930), faktem jest, że socjalizm współczesny polski stworzył zaporę potężną komunizmowi moskiewskiemu i wychował proletarjat polski w duchu znacznego umiarkowania. Okiełzanie samowoli związków zawodowych przez rząd pomajowy ma znaczenie doniosłe techniczne w procesie rozwoju aparatu państwowego Polski, lecz ideowe stanowisko socjalistów polskich ma w dalszym ciągu potężne znaczenie wychowawcze dla mas ludowych, roboczych i dla inteligencji polskiej. Każdy człowiek dalekowidzący, choć nigdy nie był socjalistą, musi to zrozumieć, uznać i odpowiednio się do socjalizmu ustosunkować. W tej ewolucji socjalizmu polskiego wielkie zasługi posiada Józef Piłsudski.

Zasługą pionierów socjalizmu w Polsce, w tej liczbie Kazimierza Sosnowskiego, jest właśnie skierowanie tego wielkiego protestu proletarjatu, jakim jest socjalizm, na drogę poszanowania, doceniania i przywiązania do pierwiastku narodowości i odrębności narodowo-państwowej, oraz podporządkowania się wymogom państwowości.

Im zawdzięczamy, nie mniej, jak obozowi zachowawczemu religijno-narodowemu, że dusza proletarjatu polskiego nie jest „zatrutą studnią". W ludzie polskim, w proletarjacie miejskim zachowały się pierwiastki patrjotyzmu i altruizmu, tej tarczy przeciwko nihilizmowi. Zasługuje na przytoczenie obrazek z życia, który zawdzięczam pani Janinie Czaplińskiej cenionej działaczce na polu oświaty i uspołecznienia ludności wiejskiej, przed wojną w Kongresów-

ce. Był to rok 1907-my. „Znalazłam się przy grobie 5-ciu Poległych na Powązkach. Zbliżyła się grupa „towarzyszów“ z kobietami i dziećmi. Dziewczątko bierze obrazek z nagromadzonych na mogile ofiarnych wianuszków, kwiatów i obrazków. Jeden z mężczyzn robotników mówi:

„Nie rusz, bo to dane dobrym ludziom“... Przyglądają się blasze z wytartym napisem, na którym daje się jeszcze wyczytać wyraz „towarzyszom“.

Drugi robotnik mówi: „Trzeba przyjść po fajerancie i odnowić ten napis“.

Przecie całe to grono „robociarzy“ widziało, że ci „towarzysze“ polegli w czasie walki za sprawę narodową, za wolność, lecz nie za socjalizm i za rządy proletarjatu; ustami ich przemówiło uczucie socjalistów polskich względem 5-ciu poległych za sprawę wolności i niepodległości.

Całe życie wewnętrzne Polski odrodzonej streszcza się w walce dwóch obozów przeciwległych: kapitalistycznego i socjalistycznego. Racja stanu państwowości polskiej sprowadza się do regulowania ekscesów obu tych prądów i hamowania wystąpień demagogicznych, skrajnych i szkodliwych prawicy i lewicy. Dla przyszłości Polski, dla rozwoju jej gospodarczego i kulturalnego jest najdonioślejszem uniknięcie wstrząsów i marnotrawstwa sił, wynikającego z walk tych dwóch obozów. Ostatnie kilka lat, rządów w Polsce po roku 1926, cechuje odprężenie wystąpień i przewagi skrajnych obozów.

W bilansie pracy narodowej i w perspektywie historji ten proces odegra rolę wiekopomną.

Podnosząc tu zasługi dawniejszej działalności takich wybitnych, lecz skromnych działaczów jak K. Sosnowski, chcę się przyczynić do zrozumienia zasług socjalizmu polskiego, którego nie byłem nigdy adeptem. Rolę jego powinniśmy zrozumieć. Niziny podnoszą się w całej historji ludzkości; po wojnie światowej ich rola urosła i rosnąć będzie. Trzeba zrozumieć ten proces, lecz nie śmiać się, lub płakać, bo inaczej pójdzie na marne ogromna część energji narodu, potrzebna dla innych celów. Najwięksi działacze narodowi odrodzonej Polski rekrutują się z pomiędzy byłych socjalistów. Słusznem jest przypomnieć, że do ich plejady należy Kazimierz Sosnowski, który obchodzi obecnie pięćdziesiąt lat pracy zawodowej i społecznej. Jest naturalnem, że w rewolucji społecznej i politycznej, a nietylko technicznej, wybitną rolę grają właśnie inżynierowie i że z biegiem lat i doświadczenia, odchodzą od prozelityzmu partyjnego, a stają się tylko zrównoważonymi, mądrymi i dobrymi ludźmi.

Epilog.

Kazimierz Sosnowski jest człowiekiem niepospolitego umysłu, wielkiego serca i niezmordowanej pracy.

Jego działalność pozostawia doniosłe ślady w rozwoju techniki wszechświatowej, szczególniej we Francji.

Zaufanie, jakiem się cieszy u rządu francuskiego, u municypalnych zarządów wszystkich miast Fran-

cji i w sferach gospodarczych, przynosi zaszczyt imieniu Polaka.

Żałować wypada, że praca zawodowa jego i jego małżonki przykuła ich do bruku paryskiego, i nie pozwoliła, żeby swoje doświadczenie, wiedzę i pracę zastosowali w ojczystym kraju.

Lecz praca K. Sosnowskiego we Francji jest świadectwem, że, nie tylko na polu humanistyki, literatury i sztuki Polska emigracja wydała wielkie i poważne na całym świecie nazwiska. Na polu czystej i stosowanej nauki na gruncie paryskim Polska dała światu p. Skłodowską-Curie. Na terenie techniki i przemysłu K. Sosnowski w ciągu 50 lat, wśród wytężonego współzawodnictwa, dawał świadectwo uzdolnienia i wytrwałości polskiej, technicznej i gospodarczej i tym sposobem przyczynił się moralnie i praktycznie do zacieśnienia i rozwinięcia starych stosunków, które przybrały postać ścisłego sojuszu.

Za to należy się jemu zasłużone uznanie ze stanowiska interesów państwowości i kultury polskiej.

Sądzę, że powyższy zarys działalności uzasadnia dostatecznie pragnienie, nie tylko kolegów, lecz szerokich kół polskich technicznych i gospodarczych, złożenia Kazimierzowi Sosnowskiemu, w roku jubileuszowym jego owocnej i szanownej działalności, — naszego hołdu i życzeń długich, pogodnych i szczęśliwych lat, na łonie ukochanej rodziny i wśród powszechnego szacunku, uznania i sympatji.

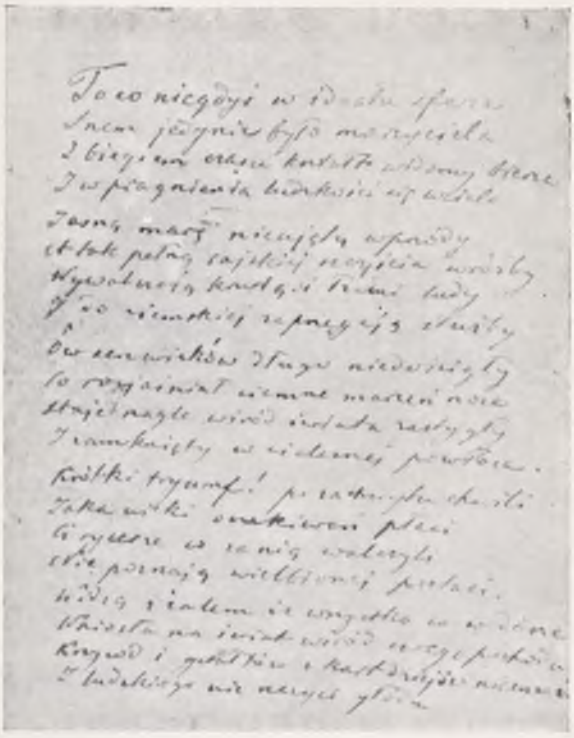

Autograf Asnyka.

DODATEK.

WIERSZ ASNYKA.

Kazimierz Sosnowski posiada autograf Adama Asnyka, którego podobiznę podajemy, oto jego transkrypcja:

To co niegdyś w ideału sferze
Snem jedynie było marzyciela
Z biegiem czasu kształt świadomy bierze
I w pragnienia ludzkości się wciela.

Jasną marę, nieujętą wprzódy,
A tak pełną rajskiej szczęścia wróżby,
Wywalczają krwią i łzami ludy
I do ziemskiej zaprzęgają służby.

Ów sen wieków długo niedościgły
Co rozjaśniał ciemne marzeń noce
Wstaje nagle wśród świata zastygły
I zamknięty w cielesnej powłoce.

Krótki tryumf! Po zachwytu chwili,
Jaka wieki oczekiwań płaci,
Ci rycerze co za nią walczyli
Nie poznają wielbionej postaci.

Widzę z żalem, że wszystko co w darze
Wniosła na świat wśród swego pochodu
Krzywd i gwałtów z kart dziejów nie zmaże
I ludzkiego nie nasyci głodu.

O pochodzeniu tego wiersza Sosnowski taką podał wiadomość do „Tygodnika Ilustrowanego", w którym wiersz był kilka lat temu wydrukowany (Nr. 23 z r. 1929).

„W r. 1882, czy 1883 miałem sposobność spotkać się u wspólnego naszego przyjaciela Abakanowicza, w okolicach Paryża, z Asnykiem.

Nie skrywałem przed nim rewolucyjnego zapału, który mię zmusił kraj opuścić i na paryskim znaleźć się bruku.

Asnyk słuchał, a na marzenia me, których nie podzielał, kilkoma odpowiedział słowy.

Wiersz, który mi wówczas napisał, przechowałem jako najdroższą pamiątkę".

Poeta filozof w tej improwizacji dał wyraz zwątpieniu w to, że „dla marzyciela", „jasna mara", co rozjaśnia ciemne noce ludzkości, gdy się wcieli w życie, może zmazać krzywdy i gwałty i nasycić głód ludzkości, sądzi nawet że rycerze, którzy za to marzenie walczyli, nie poznają z czasem wielbionej postaci.

Przewroty rewolucyjne, które nastąpiły w ciągu 50 lat po napisaniu tego wiersza, a szczególnie rewolucja bolszewicka w Rosji, wymownie stwierdziły słuszność głębokiej refleksji Asnyka i dla tego ten wiersz, napisany z powodu marzeń K. Sosnowskiego, ma poniekąd prorocze znaczenie.

Nie należy z tego wnosić, że pesymizm Asnyka zmniejsza wartość działalności takich „marzycieli", jak Sosnowski. Walka ideału z rzeczywistością jest stałym i nieskończonym udziałem najlepszych serc i umysłów. Bez niej ludzkość nie postępowałaby naprzód. Ofiary są koniecznością w świecie materjalnym i duchowym, a cierpienia i zawody tytułem do chwały, zasług i szczęścia dusz wybranych. To też przytaczając wiersz Asnyka rozumiem, że uwydatniam jeszcze więcej zasługi „marzyciela"

A. P.

BIBLIOTEKA WYD. ARCHITEKTURY

10 –

2875